

# Zombieland – Smolasty

Zawsze kiedy wracam czujesz to jak pierwszy raz  
Kiedy nie odbieram myślisz, że nie jestem sam  
Wiem, że powiedziałem słowa których będzie żal  
I zabrałem cię na dłużej niż na nocny rajd

Nie chcę gadać o diamentach, to nie dla mnie flex  
Zrobiłem ich w życiu parę i tak jest mi źle  
I choć świecisz mocniej od nich już nie spotkasz mnie  
Mimo że tam bardzo chcę

Tak bardzo bejbe chciałbym dać ci moje serce  
Martwe tak jak Zombieland, yeah-eh  
Wiem, że nadejdzie jeszcze czas  
Więc otrzyj łzy i schowaj płacz choć płonie świat  
yeah-eh

Wczoraj byłem w niebie  
Dzisiaj sięgam dna  
Chcę zapaść się pod ziemię  
To mój Zombieland

Wczoraj byłem w niebie  
Dzisiaj sięgam dna  
A im dalej od ciebie  
Tym lepiej dla ciebie

Zobaczyłem ciebie na wybiegu pierwszy raz  
Nawet bez tych designerów miałaś piękny blask  
Znasz mnie z paru teledysków, ja to słodki cham  
Koleżanki odradzały, co to to nie ja

Czasem siedzę no i myślę, czy nie zostać sam  
Co do zaoferowania ma ci gość jak ja  
Bo wspomnienie po mnie to jedynie gorzka łąza  
Mimo, że bym bardzo chciał

Tak bardzo bejbe chciałbym dać ci moje serce  
Martwe tak jak Zombieland, yeah-eh  
Wiem, że nadejdzie jeszcze czas  
Więc otrzyj łzy i schowaj płacz choć płonie świat  
yeah-eh

Tak bardzo bejbe chciałbym dać ci moje serce  
Martwe tak jak Zombieland, yeah-eh  
Wiem, że nadejdzie jeszcze czas  
Więc otrzyj łzy i schowaj płacz choć płonie świat  
yeah-eh



Słowa: Norbert Smolinski

Muzyka: Norbert Smolinski, Wiktor Wójcik

Rok wydania: 2023